



Smierć królowej-wdowy saskiej: Królowa-wdowa Karolina.

„Ptaki” Arystofanesa na scenie krakowskiej.

Ruchliwe „akademickie Koło” artystyczne miłośników dramatu klasycznego w Krakowie” urządziło w ubiegłym tygodniu trzeci z rzędu wieczór,

do podobały się kostyumu, wykonane w tutejszej pracowni p. Bąkowskiego, a wzmianka zaszczytna należy się orkiestrze 13 p. p., oraz jej kapelmistrzowi p. Hockowi, który zinstrumentował tekst muzyczny.

poświęcony dramatowi klasycznemu. Na wieczór ten wybrano świetną komedię Arystofanesa p. t. „Ptaki”, w przekładzie Józefa Szujskiego.

Przedstawienie poprzedził wykład dr. Lucyana Rydla, który w obszernym wywodzie scharakteryzował stanowisko wielkiego satyryka greckiego w dramacie klasycznym i podał zwięzły komentarz do jego „Ptaków”.

Po podniesieniu kurtyny ujrzeni widzowie niezwykle zjawisko; na tle pięknego malowniczego ostępu górskiego, stanął szereg figur w barwnych kostymach ptasich, o dziwnych kształtach dzióbów i rozmaitem upierzeniu. Ptactwo to prowadziło swój wywód choralny, tworząc nim tło akcji, toczącej się na pierwszym planie.

Studenci-amatorowie głosili z zapałem i szczerem przejęciem się piękne słowa Arystofanesa, urozmaicone i ożywione wspaniałą muzyką, specjalnie do tego utworu napisaną przez angielskich muzyków H. Huberta i H. Paryego a sprowadzoną przez „Koło” z Oksfordu.

Wystawienie „Ptaków” na scenie krakowskiej przeszło wszelkie oczekiwania, nie tylko bowiem gra amatorów, oraz p. dyrektorowej Solskiej była bez zarzutu, ale wspaniale wypadła inscenizacja klasycznego dzieła, w czym zasługa artysty dramatycznego p. Zelwerowicza, reżysera „Koła”. Bar-

Przepelniająca widownię publiczność hucznymi oklaskami nagrodziła pracę i trud „Koła”.

To też doskonałe przedstawienie tej interesującej sztuki Arystofanesa, zostanie niewątpliwie po-



Zacęta walka atletów: Hackenschmid, sławny atleta rosyjski, przyszedł przeciwnik Cyganiewicza, a dotychczas jeszcze niezwyciężony.

wtórzono, zwłaszcza że ogromne wydatki na staranną i pełną smaku wystawę, nie mogły być dochodem z jednego przedstawienia pokryte.



»Ptaki« Arystofanesa na scenie krakowskiej: Scena z ostatniego aktu.